

Sygnatura akt I C 1197/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 07-03-2018 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Jarosław Konowalski

Protokolant: st.sekr.sąd. Jolanta Monkowska

po rozpoznaniu w dniu 21-02-2018 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko W. O.

o zapłatę

Utrzymuje w całości w mocy wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 18.10.2017r.wydany w sprawie I C 1197/17.

SSR Jarosław Konowalski

Sygnatura akt I C 1197/17

UZASADNIENIE

A. A. wniósł o zasądzenie od W. O. kwoty 300 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2.02.2017 r. do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów postępowania. W uzasadnieniu podkreślił, że zakupił u pozwanego buty sportowe, które miały istotną wadę w postaci rozwarstwienia podeszwy i przetarcia w obu butach. Wskazano, że zgłosił reklamację ale pozwany w ciągu czternastu dni nie udzielił na nią odpowiedzi.

Wyrokiem zaocznym z dnia 18.10.2017 r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego W. O. podał, że faktem jest, że obuwiu zostało zgłoszone do reklamacji ale zaprzeczył, że nie wypełnił terminu do odebrania reklamowanego obuwia, gdyż klient został poinformowany i pouczony co do terminu odebrania obuwia. Zaznaczono, że klient zgłosił się po terminie i odmówił przyjęcia reklamowanego obuwia.

Sąd ustalił, co następuje :

W dniu 29.04.2016 r. A. A. zakupił u W. O. prowadzącego sklep sportowy w K. obuwiu sportowe marki N. (...) za kwotę 300 złotych. Podczas użytkowania obuwia nastąpiło rozwarstwienie podeszwy i przetarcie w obu butach.

Powód w dniu 12.01.2017 r. zgłosił reklamację do pozwanego domagając się wydania nowej pary obuwia lub zwrotu 300 złotych. W druku reklamacyjnym zaznaczono, że reklamacja zostanie rozpatrzona do dnia 26.01.2017 r.

Pozwany nie ustosunkował się do zgłoszonej reklamacji wobec czego pismem z dnia 1.02.2017 r. powód podał, że uznaje reklamację za uzasadnioną i żąda zwrotu 300 złotych. W odpowiedzi na pismo pozwany podał, że obuwiu znajduje się

w sklepie razem z opinią rzeczoznawcy. Powołał się na to, że w druku reklamacyjnym jest napisane, że obuwie odbierze klient osobiście. Wskazał, że to „nie jego sprawa” dlatego powód nie pofatygował się po odbiór obuwia i zaznaczył, że obuwie jest do odebrania w sklepie. W zaistniałej sytuacji powód zwrócił się o pomoc do Miejskiego Rzecznika Konsumentów w K..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- pisma z 2.03.2017 r. (k.8), pisma pozwanego (k.9), zgłoszenia reklamacyjnego (k.10, 29), pisma z 1.02.2017 r. (k.11), zeznań powoda (k.46-47).

Dokumenty na podstawie których ustalono stan faktyczny sąd uznał za przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie podzielił jednakże stanowiska pozwanego jakoby wady obuwia nie wynikały z winy producenta, gdyż były bardzo zniszczone. Pozwany powołując się na prywatną opinię rzeczoznawcy nie udowodnił w ogóle tej okoliczności i nie przedstawił żadnej opinii. Także to, że pozwany dochował terminu na ustosunkowanie się do reklamacji nie zostało przez niego w żaden sposób udowodnione. Pozwany pomimo wezwania na termin rozprawy pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań strony nie stawiał się na nią i nie wykazał w sposób prawnie skuteczny swoich racji. Natomiast zeznania powoda miały odzwierciedlenie w przedłożonych przez niego dokumentach dlatego zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd zważył, co następuje :

W przedmiotowej sprawie zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego o umowie sprzedaży (art. 535 – 602 k.c.).

Bezspornym jest w niniejszej sprawie, że A. A. zawarł ze stroną pozwaną umowę sprzedaży obuwia sportowego o wartości 300 zł. Poza sporem pozostaje ponadto fakt zgłoszenia przez powoda wad zakupionego obuwia.

Zgodnie z przepisem art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia).

Wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową.

W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia, 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór, 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia, 4) została kupującemu wydana w stanie niezpełnym. Jeżeli kupującym jest konsument, na równi z zapewnieniem sprzedawcy traktuje się publiczne zapewnienia producenta lub jego przedstawiciela, osoby, która wprowadza rzecz do obrotu w zakresie swojej działalności gospodarczej, oraz osoby, która przez umieszczenie na rzeczy sprzedanej swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego przedstawia się jako producent (art. 556¹ § 1 i § 2 k.c.). Sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały

w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili (art. 559 k.c.).

Powód oparł swoje roszczenie na przepisie art. 561⁵ k.c. stanowiącym, że jeżeli kupujący będący konsumentem zażądał wymiany rzeczy lub usunięcia wady albo złożył oświadczenie o obniżeniu ceny, określając kwotę, o którą cena ma być obniżona, a sprzedawca nie ustosunkował się do tego żądania w terminie czternastu dni, uważa się, że żądanie to uznał za uzasadnione. Przepis ten został przejęty z nieznacznymi modyfikacjami z art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 z późn. zm.).

Cytowany przepis art. 561⁵ k.c. nakłada na sprzedawcę określony obowiązek,

z którego sprzedawca nie może zostać zwolniony z uwagi na żadne okoliczności. Wprowadzony przez ustawodawcę czternastodniowy termin ma charakter przepisu bezwzględnie obowiązującego. Termin ten został ustalony jako odpowiedni i wystarczający dla zajęcia stanowiska przez przedsiębiorcę zajmującego się zawodowo sprzedażą towarów. W kontekście zachowania przewidzianego terminu sąd pragnie zauważyć, że pozwany przerzucił na klienta obowiązek dbania o ustosunkowanie się do reklamacji i zachowania tego terminu, gdy tymczasem to na nim spoczywał obowiązek takiego ukształtowania relacji z klientem, aby ten ostatni zweryfikować to czy sprzedawca rzeczywiście dotrzymał tego terminu. Pozwany nie wykazał, aby rzeczywiście dotrzymał wskazanego terminu i aby ustosunkował się do żądania powoda w terminie. Nie zostały przedstawione żadne dowody, które pozwoliłyby uznać, że termin na zachowanie reklamacji został dotrzymany. W. O. powoływał się na fakt otrzymania w tym okresie opinii prywatnego rzeczoznawcy, jednakże żaden taki dokument nie został przez niego przedstawiony, wobec czego nie wiadomo, czy został on rzeczywiście dostarczony do pozwanego w przewidzianym terminie, a nawet jeśli tak to pozwany winien w sposób niebudzący wątpliwości wskazać powodowi czy żądanie reklamacji uznaje za uzasadnione czy też nie. Nie przedstawiono na tą okoliczność żadnych dowodów, a pozwany nie stawiając się na terminie rozprawy zrezygnował z przedstawienia swoich racji w formie zeznań.

W tej sytuacji należało uznać, że pozwany uznał reklamację za uzasadnioną.

Niezależnie od powyższej okoliczności sąd pragnie podkreślić, że powództwo podlegałoby uwzględnieniu także z innych, wskazanych poniżej przyczyn.

W przedmiotowej sprawie zastosowanie miała także treść art. 556² k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna rzeczy została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Powód, będący konsumentem zakupił obuwie 29.04.2016 r. a wadę obuwia zgłosił w styczniu 2017 r. Pozwany nie kwestionował przy tym zaistnienia zgłaszanego przez powoda wady obuwia w postaci rozwarstwienia podeszwy i przetarcia w butach, gdyż podnosił wyłącznie, że wada ta była wynikiem nieprawidłowego użytkowania obuwia, tj. jego zniszczenia.

Zaznaczenia wymaga, że dla przyjęcia odpowiedzialności sprzedawcy wobec kupującego koniecznym jest wykazanie przez nabywcę towaru konsumpcyjnego dwóch okoliczności. Po pierwsze musi wystąpić brak zgodności towaru z umową, a po drugie tego, że stan ten występował w chwili wydania towaru. W praktyce druga z tych przesłanek często jest trudna do wykazania, wobec czego ustawodawca wprowadził w art. 556² k.c. na korzyść kupującego, domniemanie wrzuszalne istnienia braku zgodności towaru z umową w chwili wydania towaru, jeśli strona ta udowodni (kupujący), że taki brak zgodności wystąpił w okresie jednego roku od dnia wydania towaru. Skuteczność obrony sprzedawcy w tych okolicznościach zależy od wykazania, że w chwili wydania towar był zgodny z umową. Po upływie okresu 12 miesięcy od chwili wydania towaru, skutki domniemanie wygasają i kupujący, pragnąc zrealizować uprawnienia z tytułu braku zgodności rzeczy z umową, musi udowodnić, że niezgodność istniała w chwili wydania towaru (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017).

Powyższe oznacza w realiach przedmiotowej sprawy, iż to na pozwanym, jako na osobie, która wywodzi z poniższych faktów skutki prawne, stosownie do reguły wyrażonej w art. 6 k.c., ciążył obowiązek wykazania, że sprzedany powodowi towar był wolny od wad, powtórzenia wymaga bowiem, że fakt zgłoszenia wady w terminie jednorocznym oraz jej zaistnienie, nie było przez pozwanego kwestionowane. Reguła, o której mowa w art. 6 k.c., znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia danego twierdzenia ponosi strona, która się na nie powołuje. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym,

ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

Tym samym to pozwany winien wykazać, że sprzedał towar wolny od wad. Powinności tej pozwany jednak nie sprostał, w szczególności nie zgłosił wniosku o powołanie biegłego, który wypowiedziałby się na okoliczność zgłoszonych przez powoda wad obuwia. Sąd nie dostrzegając konieczności przeprowadzania tego dowodu z urzędu skoro pozwany jest podmiotem trudniącym się zawodową sprzedażą obuwia, wobec czego powinien być on świadomy zasad związanych z postępowaniem reklamacyjnym. Dodatkowo pozwany nie wykazał również jaka była treść prywatnej opinii rzeczoznawcy. Jakkolwiek na zgłoszeniu reklamacyjnym widnieje pieczęć rzeczoznawcy z branży obuwniczej, nie mniej jednak treść sporządzonej opinii nie jest znana albowiem pozwany nie przedłożył jej treści. Nie zgłosił również innych wniosków dowodowych, które pozwoliłyby podważyć wskazane powyżej domniemanie.

Skoro zakupione przez powoda u pozwanego obuwiu dotknięte było opisanymi powyżej wadami o charakterze użytkowym, a więc bezspornie wpływającymi na korzystanie z niego, których źródłem było nieprawidłowe wykonanie przez producenta, uznać należy, że zakupiony przez powoda towar jest niezgodny z zawartą przez strony umową sprzedaży, a zatem powodowi przysługują przewidziane przepisami prawa uprawnienia.

Zgodnie z art. 560 § 1 k.c. kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Natomiast uprawnienie powyższe zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 560 § 4 k.c. ogranicza prawo do odstąpienia od umowy, jeśli wada jest nieistotna.

W ocenie Sądu przy ocenie cechy istotności wady w rozumieniu art. 560 § 4 k.c. eksponować należy przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy rzeczy związane z jej funkcjonowaniem, a nie tylko zobiektywizowany stan techniczny rzeczy w postaci jej niezdatności do zwykłego użytku w ogóle lub w określonym zakresie, bądź bezwartościowości w znaczeniu funkcjonalnym. W świetle powyższych rozważań sąd uznał rozwarstwienie podeszwy i przetarcia obuwia jako wadę istotną, ponieważ sportowe obuwiu nie spełnia oczekiwań nabywcy w zakresie walorów estetycznych i użytkowych adekwatnych do danego typu obuwia i faktycznie pozostaje niezdatne do zwykłego użytku.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Tym samym, wraz ze skutecznym odstąpieniem przez powoda od umowy, po jego stronie powstało żądanie zwrotu uiszczonej ceny, po stronie pozwanej zaś obowiązek zadośćuczynienia temu żądaniu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd w całości utrzymał w mocy wyrok zaoczny wydany w dniu 18.10.2017 r. W orzeczeniu tym sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł a więc kwotę zakupionego obuwia. O odsetkach ustawowych za opóźnienie sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 2.02.2017 r. albowiem już wówczas pozwany miał możliwość zadośćuczynienia żądaniu powoda, a nie czyniąc tego pozostawał w zwłoce w spełnieniu świadczenia. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. albowiem pozwany jako osobą przegrywającą niniejszą sprawę zobowiązany jest do zwrotu poniesionych przez powoda kosztów procesu, które w przedmiotowej sprawie obejmowały koszt uiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

SSR Jarosław Konowski